

przez Pawła z Samosat, Sabeliusza i Fotyna. Natomiast naukę o Chrystusie, który przed Wcieleniem był tylko „w przejrzeniu” Ojca, głosili ebionici i ceryntianie, zaś o „zamieszkanu” w Chrystusie Boga i „namaszczeniu” Go swą łaską — nestorianie⁴¹.

Już w przedmowie do swego dzieła *O bóstwie Syna Bożego i Ducha Świętego* ks. Wujek zaznaczył, że stanowi ono przeróbkę dzieła św. Roberta Bellarmina, *Disputationes de controversiis christiinae fidei adversus huius temporis haereticos* (Ingolstadt 1586)⁴². Zorientowawszy się w sytuacji, wobec braku czasu na opracowanie głębszego i bardziej oryginalnego dzieła apologetycznego, ks. Wujek usunął je dowodami dostosowanymi do polskich warunków⁴³. Zależność od dzieła Bellarmina, a także Grzegorza z Walencji (*Libri quinque de Trinitate*, Ingolstadt 1586) widoczna jest przede wszystkim w stosowaniu wielu tych samych cytatów biblijnych zarówno ze Starego, jak i Nowego Testamentu dla obrony trynitarnego dogmatu, a zwłaszcza boskiej godności Chrystusa. Jednakże ks. Wujek, który podał wiele własnych informacji o polskich arianach, uzależnił zastosowanie owych cytatów od warunków krajowych, w czym wykazał się dużą samodzielnością. Jego dzieło, jak też polemiki późniejszych teologów katolickich i protestanckich, przyczyniły się w dużej mierze do zwalczania błędnych poglądów na Osobę Chrystusa.

Lublin

KS. JERZY MISIUREK

⁴¹ Tamże, s. 11.

⁴² Tamże, k. B₂.

⁴³ Por. F. Bracha, *Jakub Wujek jako dogmatyk*, „Polonia Sacra” 3 (1950) s. 125.

Ks. Andrzej F. Dziuba

PISMO ŚWIĘTE W TWÓRCZOŚCI TEOLOGICZNO-MORALNEJ MIKOŁAJA Z MOŚCISK (1559—1632)

Dzieje polskiej teologii moralnej XVII wieku, tak bogate w mozaice wielu nazwisk, są nadal, mimo pewnych badań, pełne niedopowiedzeń i niejasności. Reprezentacyjną grupę polskich moralistów tego okresu otwiera dominikanin, Mikołaj z Mościsk. Znany on jest jednak przede wszystkim jako autor wybitnych dzieł ascetyczno-mistycznych. Wartość tych dzieł podnosiło wielu badaczy, a nawet

doczekały się one gruntownego studium ks. J. Kowalskiego, a w nim także uwag o roli Pisma św. w tej części spuścizny pisarskiej¹.

Mikołaj z Mościsk przez długi czas związany był z krakowskim studium generalnym, w którym m. in. od roku 1593? do 1603 był regensem. Prowadził tam od roku 1594 prawie do śmierci wykłady z teologii moralnej oraz kazusów sumienia, które cieszyły się dużym uznaniem, gromadząc liczne grono słuchaczy, także z Akademii Krakowskiej. Na bazie tych zajęć oraz sygnalizowanych potrzeb powstały trzy zasadnicze dzieła teologiczno-moralne: *Elementa ad s. Confessiones* (Cracoviae 1603), *S. Artis Poenitentiarie Tyrocinium* (Cracoviae 1625) i *Examen approbandorum ad Confessiones excipientes* (Cracoviae 1626) (wydanie zbiorowe trzech dzieł *Theologia moralis*, Cracoviae 1683). Na przestrzeni prawie stu lat były one wielokrotnie wydawane w kraju, jak i poza jego granicami. *Examen* na mocy zarządzenia biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego, ogłoszonego na synodzie diecezjalnym w r. 1621, był przez prawie sto lat podręcznikiem teologii moralnej i kazusów sumienia dla duchowieństwa. Znajomość tego podręcznika była wymagana w czasie egzaminów przystępujących do święceń kapłańskich oraz przy późniejszych egzaminach jurysdykcyjnych na terenie diecezji krakowskiej.

Ta ogromna popularność dzieł teologiczno-moralnych dominikańskiego teologa skłania do podjęcia wielu szczegółowych badań nad ich stroną formalną i treściową. Podobnie jak i w twórczości ascetycznej rodzi się pytanie o rolę, wykorzystanie i analizę Pisma św. w całości wykładu zagadnień moralnych.

Teologia potrydencka, oparta na autorytecie św. Tomasza z Akwinu, spowodowała przesunięcie świadomości teologów z Pisma św. na „racje teologiczne”. W teologii moralnej okresu *Institutiones morales* (nazwa od dzieła hiszpańskiego jezuita Juan Azor [† 1603] pt. *Institutiones theologiae moralis*, (Romae 1600—1611, vol. 1—3) Pisma św. nie znajduje się prawie zupełnie lub w najlepszym przypadku jako superstrukturę luźno tylko związaną z treścią ustaloną na podstawie abstrakcyjnych rozumowań nad terminami. Nie stanowi ono rzeczywistego źródła poglądów i inspiracji, lecz jedynie, jak to się określa, *dicti probantia*. Skoro na skutek tych zabiegów poznawczych teologia moralna została pozbawiona podstaw i norm ogólnych nadprzyrodzonych i źródeł swego poznania, zaczęto szukać ich w innej rzeczywistości. Cały ciężar argumentacyjny zgrupowano na autorytecie teologów, ze szczególnym wyakcentowaniem znaczenia św. Tomasza z Akwinu.

¹ *Nauka Mikołaja z Mościsk o modlitwie wewnętrznej*, Kraków 1966 ss. XXVI + 296 (maszynopis pracy doktorskiej); Tenże, *Pismo św. w twórczości ascetycznej Mikołaja z Mościsk (1559—1632)*, RBL 20 (1967) 85—93.

Argumentacja biblijna w polskiej teologii moralnej tego okresu jest wykorzystywana zgodnie z powszechnie panującą praktyką w tym względzie. Swoistym ewenementem jest nieco późniejsza twórczość teologiczno-moralna ks. Szymona Stanisława Makowskiego († 1683), mocno oparta na Piśmie św. i czerpiąca z niego argumentację ze szczególnym upodobaniem. Jest to zaleta godna podkreślenia, choć jest to tylko chlubny wyjątek wśród siebie współczesnych.

Układ argumentacji skrypturystycznej w twórczości teologiczno-moralnej Mikołaja z Mościsk nie odbiega od ogólnie przyjętej praktyki metodologicznej realizowanej przez polskich teologów moralistów tego okresu. Można u dominikańskiego teologa dostrzec pewną świadomość wagi argumentu biblijnego. Rozważając kwestię: „*Consuetudo, qua iumentis vena aperitur die alicui sancto dedicato, estne superstitiosa?*”, w odpowiedzi pisze: „*Est superstitiosa, ac proinde extirpanda. Quia nulla causa naturalis, huius rei esse potest. Neque supernaturalis, quae aut in Sacra Scriptura tradatur*” i dalej dodaje argument z *Magisterium Kościoła* i autorytetu teologów².

W całości wykładu teologiczno-moralnego Pismo św. pełni rolę zdecydowanie podrzędną. Nie jest głównym czynnikiem wszelkich analiz teologicznych. Nie stanowi inspiracji i twórczej siły poszczególnych kwestii. Odnosi się wrażenie, że wykład Mikołaja z Mościsk oparty jest na poprzednikach, głównie na dziełach św. Tomasza z Akwinu, niż na Piśmie św. Czytając jego dzieła teologiczno-moralne można na przestrzeni prawie stu stron nie znaleźć ani jednego cytatu czy jakiegokolwiek powołania się na Pismo św. Do argumentacji biblijnej Mikołaja z Mościsk w twórczości moralnej w pełni można odnieść zdanie dotyczące tego problemu w teologii Tomasa Młodzianowskiego († 1686): „Podawane... wypowiedzi, czy raczej krótkie i zdawkowe cytaty Pisma św. są nie zawsze trafnie dobrane, oderwane od szerszego i właściwego kontekstu, a ich argumentacja wynika jedynie z podobieństwa słownego ... bez zwracania uwagi na wartość dowodową, wynikającą z rzeczowego przekazu biblijnego”³. Omawiając na przykład podział grzechów dominikański teolog przytacza tekst św. Jana: „*Qui non diligit, manet in morte*”, i nie daje jakichkolwiek wyjaśnień. Należy jednak dodać, że zdarzają się pojedyncze przykłady właściwego wykorzystania tekstów biblijnych⁴.

² *Examen*, w: *Theologia moralis*, cz. III. Cracoviae 1683 s. 204.

³ F. Greniuk, *Tomasz Młodzianowski teolog-moralista*, Lublin 1974, s. 143—144.

⁴ *Elementa ad s. Confessiones*, w: *Theologia*, dz. cyt., cz. I, s. 2; Por. np. „*Qui laesit, tenetur prima occasione procurare reconciliationem, qui hoc praecipitur, Mat: 8, «si offeris manus tuum, etc.».* Laesus vero tenetur offendentis petitionem admittere, facilem se praebere iniuriam remittere, pacemque cum eo componere”, *S. Artis Poenitentiarum*, w: *Theologia*, dz. cyt. cz. II, s. 169.

Mikołaj z Mościsk w zakresie argumentu skrypturystycznego, przytaczane teksty (bardzo krótkie) lub tylko wskazania, nie wykorzystuje w całości podstawowej argumentacji poszczególnych kwestii. W kilku miejscach powołuje się na postaci biblijne, lecz i z tego sposobu korzystania z Pisma św. w wykładzie teologicznym nie wydobywa konkretnych i jasnych treści moralnych⁵. Wszelkie argumenty biblijne Mikołaj z Mościsk traktuje raczej jako przykłady, a mniej jako właściwe inspiratory analiz teologiczno-moralnych. Pismo św. nie jest podstawowym argumentem teologicznym, tak jak jasno ukazał to Melchior Cano († 1560). Jest ono dla niego podstawą wszelkich wniosków teologicznych oraz faktorem ich pewności i poprawności w całości nauk opartych na Objawieniu. Natomiast w wykładzie teologiczno-moralnym Mikołaja z Mościsk jest jakby tylko swoistym przypadkiem, jeśli wziąć pod uwagę fakt, iż na przeszło 800 stronach druku można znaleźć mniej niż 50 jakichkolwiek biblijnych argumentów. Dosłowne cytowanie określonych tekstów biblijnych występuje tylko 12 razy. Największe zgrupowanie powołań na Biblię występuje w dziele *S. Artis Poenitentiariae*, gdzie w części trzeciej *De poenitentiario*, w rozdziale *De eode poenitentiarie qua medicus*, na jednej stronie druku autor podaje aż 11 miejsc z różnych ksiąg Starego i Nowego Testamentu⁶.

Odnosnie do częstotliwości powoływania się na określone księgi Pisma św., to najczęściej autor sięga do Psalmów (7), natomiast z Nowego Testamentu do Ewangelii św. Mateusza (6). Z Pięcioksięgu Mikołaj z Mościsk korzysta tylko z Księgi Kapłańskiej (1). Z ksiąg historycznych po dwa razy powołuje się na 2 Królewską i 2 Kronik. Częściej korzysta natomiast z proroków, wśród których zdecydowanie preferuje Izajasza (4), następnie powołuje się także na Jeremiasza (2), Malachiasza (2), Ezechiela i Daniela po jeden raz. Wśród ksiąg mądrościowych wykorzystuje argumenty z Przysłów (5), Syrachy (4), Tobiasza (1) i Mądrości (1). Z Nowego Testamentu, oprócz wspomnianej Ewangelii św. Mateusza, dominikański moralista dwa razy powołuje się na Ewangelię św. Łukasza i pojedynczo korzysta z Apokalipsy św. Jana, Listu do Galatów i 1 do Koryntian oraz z 1 Listu św. Jana. Większość sygnalizowanych argumentów biblijnych występuje w *S. Artis Poenitentiariae*, i to w części poświęconej spowiednikom. To schematyczne wskazanie na częstotliwość korzystania z poszczególnych ksiąg biblijnych ukazuje formalne ubóstwo dzieł Mikołaja z Mościsk w tym względzie.

W związku z tym, że dominikanin krakowski nie korzysta z tekstów biblijnych jako argumentów teologicznych *sensu stricto*, trudno dostrzec u niego sięganie do dorobku Ojców Kościoła i pisarzy starożytności chrześcijańskiej jako autentycznych interpretatorów Pisma

⁵ Por. *Elementa ad s. Confessiones*, s. 74; *S. Artis Poenitentiariae*, s. 222, 236, 247.

⁶ Tamże, s. 236.

św. Można natomiast zauważyć powołanie się na komentarze średnio-wieczne i jemu współczesne. Oczywiście w bardzo wielu miejscach autor wyraża ich myśli bez jasnego określenia ich pochodzenia, jednak z całego kontekstu można wysnuć pewne przypuszczenia. Odnosi się to szczególnie do komentarzy biblijnych Akwinaty i Tomasza de Vio, zwanego Kajetanem († 1534). Należy jeszcze dodać, że dość łatwo można dostrzec pewne oznaki wpływu orzeczeń Magisterium Kościoła, a zwłaszcza Soboru Trydenckiego, na interpretację zaczerpniętych tekstów czy odwołań pośrednich do Pisma św.⁷. Może to właśnie jest także jedna z przyczyn powodujących tak schematyczne ujęcie wielu kwestii teologiczno-moralnych, odbiegających zupełnie od ducha biblijnego.

Zaznaczanie poszczególnych tekstów czy powołań się na Pismo św. jest u Mikołaja z Mościsk bardzo różnorodne, szczególnie od strony formalnej. Zasadniczo przyjmuje on skróty łacińskie na oznaczenie poszczególnych ksiąg, jednak nawet w odniesieniu do jednej księgi są one bardzo zróżnicowane. Na oznaczenie Psalmów posługuje się pełną nazwą oraz skrótem „Psal.”, natomiast Ewangelię św. Mateusza zaznacza skrótami „Matth”, „Mat” i „Math”⁸. Warto zauważyć, że różnorodne skróty występują w jednym dziele i to bardzo często blisko siebie. Odnośnie do oznaczenia miejsc cytatów lub powołań się, Mikołaj z Mościsk podaje tylko rozdział księgi bez bliższego określenia wierszy. Niekiedy nawet i tego nie określa, podając tylko sam tekst i to bardzo często w wersji skróconej lub opisywanej bez koniecznego kontekstu. Listy apostołskie cytuje podając tylko, o który z nich chodzi i jego kolejność, podobnie i odnośnie do niektórych ksiąg Starego Testamentu⁹. W Psalmach stosuje numerację Wulgaty. Zapewne pod wpływem dokumentów Soboru Trydenckiego, które ustalają kanon Pisma św., autor pisze: „Ut non habentes pro authenticis omnes libros Sacrorum Bibliorum, exceptis 3. et 4. Esdrae”¹⁰. Uwaga ta jest tym bardziej zrozumiała w kontekście biblijnej problematyki wyrosłej przy okazji i na bazie Reformacji.

W kilku miejscach nie oznaczając dokładnie pochodzenia tekstu biblijnego Mikołaj z Mościsk używa ogólnych określeń, jak np.: „Psalmista dicit” czy „Ut dicitur”¹¹. Bardzo rzadko powołuje się na ogólną naukę Pisma św. pisząc np.: „aut in Sacra Scriptura tradatur”, „regulas... S. Scripturae, observando” czy „ex S. Scriptura sit suppositus”¹². Oczywiście sformułowania te należy rozumieć w sensie ich znaczenia XVII wieku, zwłaszcza w polskiej teologii. Zatem nie sta-

⁷ Tamże, s. 168, 222, 247; *Examen*, s. 181, 200, 1, 89.

⁸ *S. Artis Poenitentiariae*, s. 65, 168, 169, 173, 234, 236, 272, 276, 290.

⁹ Tamże, s. 171, 236, 247, 283, 285; *Examen*, s. 72; *Elementa ad s. Confessiones*, s. 2, 147.

¹⁰ Tamże, s. 147.

¹¹ *S. Artis Poenitentiariae*, s. 265, 283.

¹² Tamże, s. 30; *Examen*, s. 203, 204.

nowią one twórczych i inspiracyjnych określeń w całości wykładu poszczególnych kwestii moralnych.

Wyrażna różnica występuje w zakresie korzystania z argumentacji biblijnej w dziełach ascetyczno-mistycznych Mikołaja z Mościsk¹³. Autor bardzo często odwołuje się do autorytetu Pisma św. Na prawie 1200 stronach druku zamieścił on ponad 800 cytatów lub też powołań na Biblię. Odnosi się wrażenie, jakby niektóre strony były całkowicie zbudowane z umiejętnie dobranych cytatów. Przytaczane teksty w języku polskim są w wielu miejscach własnym przekładem autora, którego nie zadawały ówczesne polskie tłumaczenia. Mikołaj z Mościsk bardzo wszechstronnie operuje cytowanymi tekstami, a w ich interpretacji często powołuje się na Ojców Kościoła, pisarzy starożytności chrześcijańskiej, sobory i komentarze tak średniowieczne, jak i jemu współczesne. Doskonale opanowanie warsztatu pisarskiego w dziełach ascetyczno-mistycznych szczególnie uwidacznia się w umiejętności właściwego doboru tekstów i w pełnym ich wykorzystaniu twórczym dla sugerowanych myśli, wniosków czy postulatów. Pismo św. jest w tych dziełach faktycznie podstawowym źródłem i zasadą poznania. Twórczość ta jest wyrazem pełnej realizacji wymagań metodologicznych stawianych dziełom teologicznym między innymi przez *De locis theologicis* Melchiora Cano, a później przez kard. Stanisława Hozjusza.

Dla bardziej pełnego obrazu argumentacji skrypturystycznej w pismach ascetyczno-mistycznych wypada jeszcze, podobnie jak przy pismach teologiczno-moralnych, podać pewne dane odnośnie do częstotliwości odwołań do poszczególnych ksiąg Pisma św. Na około 560 tekstów ze Starego Testamentu Mikołaj z Mościsk najczęściej odwołuje się do Psalmów (114), Księgi Koheleta (72) oraz Hioba (34). Natomiast na około 340 tekstów i wyraźnych odwołań do Nowego Testamentu szczególnym uznaniem cieszą się Ewangelie: św. Mateusza (109), św. Łukasza (56) i św. Jana (56) oraz obydwa listy św. Pawła do Koryntian (69).

Oceniając ogólnie argumentację biblijną w dziełach teologiczno-moralnych Mikołaja z Mościsk zauważa się bardzo wyraźną różnicę w stosunku do dzieł ascetyczno-mistycznych. Te ostatnie są przesiąknięte Pismem św., co dodaje im wielu elementów bardziej zgodnych z założeniami metodologiczno-formalnymi nowoczesnej refleksji teologicznej. Natomiast pisma teologiczno-moralne zostały pozbawione niemal zupełnie tej podstawowej grupy argumentacyjnej. Oczywiście odbiło się to bardzo ujemnie na całości osiągnięć w zakresie tej ostatniej dziedziny jego pisarstwa teologicznego. Niewątpliwie biblijność dzieł ascetyczno-mistycznych Mikołaja z Mościsk sprawiła, że były one tak doskonale w ówczesnych czasach, a nawet i w wielu

¹³ Fragment ten oparto na artykule; J. Kowalski, *Pismo św.*, art. cyt., s. 86—93; Tenże, *Nauka Mikołaja z Mościsk o modlitwie wewnętrznej*, RTK 16 (1969) z. 3, s. 23—39.

fragmentach i dziś nie straciły nic ze swej aktualności. Twórczość teologiczno-moralna, pozbawiona prawie zupełnie argumentacji biblijnej, stanowi przejaw uzależnienia od ówczesnych tendencji w polskiej teologii XVII wieku, a także i teologii moralnej poszukującej dróg usamodzielnienia. Przesadna spekulacja i wyakcentowanie autorytetu teologów, a zwłaszcza św. Tomasza z Akwinu sprawiło, że ten rodzaj twórczości Mikołaja z Mościsk nie spełniał podstawowych wymagań metodologicznych stawianych w *De locis theologicis*, które wśród źródeł wiedzy teologicznej na pierwszym miejscu stawiały Pismo św.

Gniezno—Warszawa

KS. ANDRZEJ F. DZIUBA

Friedrich Beisser

MARCINA LUTRA ROZUMIENIE PISMA ŚWIĘTEGO

Luter jest teologiem Pisma*. Pismo Święte jest źródłem, z którego on czerpie swoją teologię, jest normą, której wszelkie teologie podlegają, jest żywym autorytetem, poprzez który same teologie i Kościół są ożywiane.

Co jednak oznacza „Pismo”? Kiedy dzisiaj mówimy o Piśmie Świętym, dajemy temu określone rozumienie. Mówimy o Piśmie, to znaczy o księdze, która leży przed nami, która składa się z wielu poszczególnych pism i tekstów. Co winna jednak oznaczać Biblia, gdy potraktujemy ją jako księgę?

Ulubionym pojęciem Lutra dla wyrażenia tego, co nazywamy Pismem Świętym, jest „słowo Boże”. To, co do nas przychodzi, jest słowem Boga, zatem mową Boga, jest samym mówiącym Bogiem. To stanowi rdzeń i istotę Biblii. Rzeczywistość, która nas napotyka, nie jest pozostającym do naszej dyspozycji tekstem, nie jest księgą, lecz rzeczywistością, która do nas przychodzi, jest mową własną Boga, mową Boga, która w tychże tekstach znajduje miejsce.

Należy tutaj zauważyć, że dawniej księga Biblii inaczej była traktowana niż dzisiaj. Obecnie bez większych trudności można nabyć egzemplarz Pisma Świętego. Dawniej bywało inaczej. Ponieważ

* Skrócona wersja wykładu gościnnego, jaki wygłosił w dniu 20 maja 1983 r. w Krakowie pastor luterański, prof. teologii systematycznej na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Jana Gutenberga w Moguncji, Friedrich Beisser (ur. 1934 w Monachium).